

EXECUTIVE MBA

TEORIA, KTÓRA STAJE SIĘ PRAKTYKĄ

Kolejna porcja wiedzy teoretycznej, czy rozwój zawodowy i zbieranie doświadczeń? Doktorat na uczelni, a może studia MBA? To ostatnie okazuje się najlepszym rozwiązaniem dla tych, którzy już pracują zawodowo, ale chcą dalej pozyskiwać wiedzę, by wejść na wyższy poziom zarządzania. Przekonali się o tym absolwenci MBA Executive Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów.

Katarzyna Świerk jako dyrektor Biura Nauki na Uniwersytecie Gdańskim zarządza sporym zespołem. Pracę łączy z czasochłonną pasją, bo od 7 roku życia tańczy w zespole ludowym, co wiąże się z licznymi wyjazdami i próbami. Stąd czasu wolnego pozostaje jej niewiele. Mimo to szukała możliwości rozwoju. - O programie myślałam od wielu lat, człowiek powinien uczyć się przez całe życie, ale nauka powinna być ubrana w jakieś ramy. Szukałam takich studiów które pozwolą odnaleźć mi nowe horyzonty – opowiada.

Wybór padł na Executive MBA prowadzony przez Gdańską Fundację Kształcenia Menedżerów.

- Czemu MBA? Dlatego, że to profesjonalne podejście do zarządzania, do poznawania świata biznesu, do nauki, niezbędnych umiejętności, które pozwolą na rozwinięcie swoich marzeń, ale i prowadzenie własnej firmy, czy też pomysłu na rozwój osobisty. Dla mnie to otwarcie na nowe horyzonty i nowe perspektywy. Studia MBA pokazały mi, że zarządzanie to praktyka, kreatywność i doświadczenie.

Większość rozmówców podkreśla, że o wyborze dalszej ścieżki kształcenia i rozwoju decyduje nie tylko treść, ale i sposób przekazywania wiedzy. Wszyscy aspirujący do studiów Executive MBA muszą mieć wykształcenie wyższe, co oznacza, że przeszli przez klasyczny model nauki jaki jest na uczelniach wyższych. I wygląda na to, że nie chcą tego powtarzać.

- Poszukiwałam różnych możliwości dodatkowego rozwoju. Pojawiła się myśl, bo może jednak robić doktorat, jednak ani kariera dydaktyczna, ani naukowa to nie jest co mnie najbardziej kręci, bo jednak moje drogi zawsze pchało w kierunku biznesu – mówi Andrzej Żurawik, który prowadzi własną firmę zajmującą się komunikacją marketingową w Internecie. - Dlatego wybór padł na MBA, które są królem studiów podyplomowych i swoistym doktoratem biznesowym. Idąc na takie studia ludzie mają z reguły co najmniej kilkuletnie doświadczenie w pracy zawodowej i wtedy te studia wyglądają inaczej i są inaczej prowadzone.

PIGUŁKA ŚWIATOWYCH INSPIRACJI

Właśnie praktyczny aspekt MBA przewija się jako największy atut tej formy kształcenia.

- Przywołam prosty przedmiot jak makroekonomia, gdzie na studiach przerabia się miliony teoretycznych modeli makroekonomicznych z których w pamięci nie zostanie nawet ślad. Teraz po latach, studiach Executive MBA wyglądają inaczej, odnoszą się do bieżących sytuacji gospodarczych, nie czytamy formulek, nie uczymy się nudnych definicji, wszystko staramy się przenosić w świat biznesu. Jest to omawiane zarówno na case'ach ze świata, jak i trwa nieustanna dyskusja wśród ludzi, którzy przecież pochodzą z różnych biznesów i branż. Te studia to pigułka światowych inspiracji i daje potężną dawkę motywacji – mówi Andrzej Żurawik.

Żurawik wskazuje jeszcze na jeden aspekt, na przestrzeni lat zmienił się też sam model MBA. - Kiedyś MBA opierały się na twardych przedmiotach, teraz duży nacisk kładzie się też na umiejętności miękkie, prezentacji publicznych, negocjacji, przerabia się testy interpersonalne, po których lepiej rozumie swój styl pracy.

W NIEDZIELĘ ZAJĘCIA, A W PONIEDZIAŁEK EFEKTY

Studia Executive MBA trwają dwa lata, a nauka odbywa się podczas zjazdów. Co ciekawe – jak wspominają absolwenci – już w trakcie trwania studiów, na bieżąco wprowadzali zmiany w funkcjonowaniu swoich firm.

Aleksandra Kalinowska, od lat pracuje w Porcie Lotniczym Olsztyn – Mazury. Jako dyrektor ekonomiczno – administracyjny ma pod sobą spory zespół i dużą odpowiedzialność.

- Wiedzę z zajęć udaje mi się wdrożyć w życiu zawodowym na kilku szczeblach. Lepiej zarządzam swoim czasem, mam szersze horyzonty, czyli mogę podejść do zadań nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej. Wprowadzam tą wiedzę także w zakresie współpracy ze swoimi pracownikami. Często jest tak, że zajęcia kończymy w niedzielę, a ja już w poniedziałek robię zebranie ze swoimi kierownikami, by przenieść wiedzę na zespół. I praktycznie daję im zadania od nowa. Efekty są dużo lepsze – chwali Aleksandra Kalinowska.



- Realizując program Executive MBA udało mi się wykorzystywać to czego się nauczyłam właściwie z zajęć od razu przechodząc do pracy, na kolejny dzień. Zarządzam dużym zespołem ludzi, bardzo zróżnicowanym pod względem wieku, doświadczenia i kompetencji, więc wprowadzanie nowych reguł pracy, zwłaszcza w zarządzaniu zasobami ludzkimi nie było proste – dodaje Katarzyna Świerk.

RELACJE ZE STUDIÓW SILNIEJSZE NIŻ NETWORKING

Korzyści dzięki Executive MBA wydają się oczywiste. To potężna dawka wiedzy, niemniej każdy z absolwentów wyciąga z nich to co jest najbardziej zgodne z profilem jego pracy.

- Lepiej zarządzam czasem, mogę podejść do zadań z wielu stron, poukładać je w lepiej usystematyzowany sposób – ocenia Aleksandra Kalinowska.

- Nauczyłam się, że pokazywanie nowych rzeczy może być ciekawe, zabawne i rozwijające szereg problemów. Do dzisiaj stosujemy tablice Kanban do zarządzania czasem. Inaczej podchodzimy do środków finansowych, inwestujemy w siebie jako pracownicy i myślę, że przez ostatnie 2 lata udało mi się wypracować w moich współpracownikach to, że warto uczyć się czegoś nowego, bo to bardzo pomoże – opowiada Katarzyna Świerk i dodaje: - To inwestycja, która zapoczątkuje, ale trzeba jak każde nowe działanie włożyć dużo siły, entuzjizmu, otworzyć się na nowość.

Andrzej Żurawik wskazuje jeszcze na inny aspekt – poznawania nowych ludzi i budowania relacji. W praktyce, pomiędzy firmami odbywa się to w postaci networkingu. Jednak to relacje ze studiów bywają zdecydowanie silniejsze.

- Poznajesz interesujących ludzi na różnych poziomach kariery, różnych branż i nigdy nie wiesz kiedy takie kontakty się przydadzą. Szybka porada kogoś ze sprzedaży, finansów, controllingu dużo daje. Mojej firmie bardzo to dużo dało. Sam networking to ten powód dla których mógłbym te studia zrobić jeszcze raz – wyjaśnia Andrzej Żurawik. - Ważny był też wątek integracyjny, mieliśmy tak bardzo zgraną grupę podczas studiów, że po zakończeniu dalej mamy spotkania integracyjne.

MASZ DYPLOM EXECUTIVE MBA, WIĘCEJ ZARABIASZ

Ocenom studentów i absolwentów nie dziwią się przedstawiciele kadry zarządzającej Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów, która prowadzi MBA od ponad 30 lat. To jeden z najdłuższych programów w Polsce. Długoletnia praktyka i zebrane doświadczenie, także od absolwentów pozwoliła udoskonalić i tak zmodyfikować program, by przekazywana wiedza, była jak najbardziej użyteczna w dalszej pracy absolwentów.

Statystyki Gfkm pokazują, że zdecydowana większość uczestników programów MBA – ponad 80 proc. – jest w wieku od 31 do 50 lat. Prawie połowa ma wykształcenie techniczne, a około 40 proc. ekonomiczne i biznesowe. Blisko 70 proc. reprezentuje firmy

zatrudniające powyżej 249 osób, 22 proc. podmioty, w których liczba pracowników mieści się w przedziale 50-249.

- Uczestnicy programów MBA chcą zajęć z praktykami i chcą „pracować” na przykładach konkretnych biznesowych przypadków, czyli case studies. Na tym etapie kariery, na którym jest większość z nich, cenią sobie możliwość weryfikacji własnych poglądów i wiedzy w zderzeniu z najnowszymi trendami w zarządzaniu. I to właśnie staramy się im dać – wyjaśnia dr hab. Angelika Kędziarska -Szczepaniak z Gfkm.

Co ważne inwestycja w MBA, nie tylko swojego czasu, ale finansów, bo studia są przecież płatne szybko się zwraca. Według badania wynagrodzeń, przeprowadzonego przez Sedlak & Sedlak, w 2021 roku magistrowie z dyplomem MBA zarabiali o 95 proc. więcej niż magistrowie bez tego dyplomu, W przypadku magistrów inżynierów ta różnica wynosiła już 102 proc.

- To, że nauka się opłaca i jest kategorią inwestycji zaczynamy dostrzegać zazwyczaj wtedy, gdy prowadzimy już życie zawodowe. Jako dorośli, z pewnym doświadczeniem, ale nadal dużymi ambicjami, zaczynamy szukać możliwości dalszego rozwoju, podniesienia kwalifikacji, poszerzenia horyzontów czy nawiązania ciekawych relacji. Chcemy realizować się zawodowo, więcej zarabiać, być atrakcyjniejszym na rynku pracy i mieć więcej możliwości. I to jest kwintesencja MBA – puentuje Jolanta Szydłowska, prezeska zarządu Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów.